

Mistrzyni Polski niebezpiecznie pikują

•• SIATKÓWKA •• Dwie kolejki temu było pierwsze miejsce, dziś jest trzecie i obawa przed najpotężniejszymi rywalami w play-off. Wszystko przez porażkę z Dynamem Moskwa 1:3.

- Chyba mamy syndrom pierwszego seta. Przez większość partii gramy dobrą siatkówkę i mimo wysokiego prowadzenia przegrywamy końcówkę. Przeciwnik odbudowuje się, a my gaśniemy... Identycznie było w poprzedniej kolejce ze Scavolini Pesaro - kręcił głową Bogdan Serwiński, trener mistrzyń Polski.

Porażki z Włoszkami i wczorajsza z Rosjankami mogą być dla Banku BPS-u Fakro bardzo bolesne. Mistrzyni Polski spadły na trzecie miejsce, które w play-off najprawdopodobniej skazuje je na zespół z Azerbejdżanu, Turcji, Włoch lub Rosji. Mistrzyni Polski mają jeszcze szansę na uniknięcie faworytów. By jednak zająć drugą pozycję, muszą za tydzień pokonać w Belgradzie Crvenę Zvezdę i liczyć, że Dynamo u siebie polegnie ze Scavolini Pesaro. - W teorii mamy jeszcze na to szansę, ale w praktyce... Ile dają procent? Tego się nie da logicznie ocenić, to loteria. Najpewniej zostanie nam liczyć na szczęśliwe losowanie i przeciwnika, z którym będziemy mieli szansę - przyznaje Serwiński.

Szkoleniowiec w meczu z Dynamem o mało nie stracił głosu. Czasem potrafił przekrzyknąć nawet dopingujących kibiców, a na ławce nie-

mal nie siadał. Miał powody, bo jego zawodniczki grały falami. Potrafiły odskoczyć rywalkom, by później popełnić serię dziwnych błędów. W pierwszym secie rozprawiła się z nimi rezerwowa Jewgienija Kozuchowa, która w końcówce serwowała aż osiem razy (!). Zagrywka nie była atomowa, ale precyzyjna i z rotacją.

Rosjanki też nie radziły sobie z przyjęciem, ale zdecydowanie lepiej atakowały. Natalia Gonczarowa zdobyła aż 26 punktów i miała 60 proc. skuteczności. Joanna Kaczor tylko 11 punktów i 45 proc. skuteczności. - Gonczarowa przełamywała nas w najważniejszych momentach. Dziewczyna ma talent i bardzo wysoko łapie piłkę - przyznaje Serwiński.

Mistrzyni Polski podniosły się tylko w trzeciej partii, ale w pozostałych były bez szans. Część z nich z parkietu schodziła ze łzami w oczach. - To nie był dla nas łatwy mecz, bo Muszyna dobrze zagrywa. W tym elemencie gratuluję im odwagi. Nie mogliśmy wejść w mecz, bo to jest mała hala, a piłka latała bardzo szybko - oceniała Angelina Grun, atakująca Dynamu. ●

PIOTR JAWOR, MUSZYNA

Bank BPS Fakro Muszyna	1
Dynamo Moskwa	3

Sety: 22:25, 19:25, 25:18, 18:25.

Bank BPS: Radecka 6, Kaczor 11, Djurisić 11, Bednarek - Kasza 7, Werblińska 8, Stam - Pilon 4, Zenik (libero) oraz Kasprzak 7, Rourke 4, Rabka, Wensink 2.

Dynamo: Uljakina, Gonczarowa 26, Morozowa 9, Merkulowa 2, Grun 8, Janewa 16, Kruczkowa (libero) oraz Korzuchowa 1, Kriwiec, Matienko.

MICHAŁ LEPECKI



Zbyt rzadko blok Banku BPS-u funkcjonował tak jak powinien

Mówi kapitan Banku BPS-u: Nie spuszcza my głów

PIOTR JAWOR: Fragmentami grałyście niezłe, ale nie udało się tego utrzymać przez większość spotkania.

AGNIESZKA RABKA: Dynamo spisało się zdecydowanie lepiej niż u siebie [w Moskwie Bank BPS wygrał 3:2 - przyp. red.] i nie potrafiłyśmy sobie z nimi poradzić. Trzeba pamiętać, że doszła do nich Angelina Grun, który scalila zespół.

Gdybyście grały na miarę swoich możliwości, to byłaby szansa pokonać Rosjanki?

- Tak, ale w styczniu i lutym zawsze mamy lekki spadek formy. Mam jednak nadzieję, że wkrótce będzie lepiej. **Jeszcze niedawno byliście pierwsze w grupie LM, dziś dopiero trzecie.**

- Z tej pozycji też powinniśmy awansować [CEV jeszcze nie potwierdził zasad awansu do play-off - przyp. red.], ale możemy trafić na zdecydowanie mocniejszego przeciwnika. Przed nami jeszcze jedno spotkanie w grupie i mam nadzieję, że z Serbkami w Belgradzie pójdzie nam lepiej niż z Dynamem. Liczę na trzy punkty, co da szansę na drugie miejsce.

Musicie też trzymać kciuki za Scavolini Pesaro.

- Wierze, że pokonają Dynamo. Z trzeciej pozycji będzie trudno awansować dalej, ale ciągle walczymy o drugą. Nie spuszcza my głów. Postaramy się pokonać każdego przeciwnika, którego przydzielili nam los. ●

ROZMAWIAŁ PIOTR JAWOR

K